



Grupa Polaków, zwiedzająca gorące źródła.



Gorąca powódź w Piszczanach:

Łazienki zalane gorącą wodą siarczaną.

Simona w swych murach, a instalacja jego była wielką uroczystością, na którą przybyli prócz tłumów mieszkańców Krakowa także reprezentanci władz i korporacji krakowskich.

O godzinie 10 przedpołudniem u wrót kościoła

W presbyteryum kościoła Maryackiego znalazła się *in corpore* Rada miejska, wszystkie cechy, reprezentanci towarzystw oświatowych i kulturalnych Krakowa oraz przedstawiciele władz z delegatem namiestnictwa p. Fedorowiczem na czele.

Gorąca powódź w Piszczanach.

Jesień się zbliża, rozpoczyna się rok szkolny, pustoszeją letniska i bady, szczupleje też coraz bardziej kolonia polska w Piszczanach.



Nowa placówka oświatowa: Obserwatorium astronomiczne na dachu szkoły im. ś. p. Konopczyńskiego w Warszawie.



Otwarcie gniazda sokolego w Przemyślu: Ks. infułat Federkiewicz przemawia do uczestników uroczystości.

oczekiwała przybycia nowego proboszcza uroczysta procesja. Wśród bicia dzwonów i dźwięków muzyki wojskowej, która na chórze przygrywała, wprowadzono ks. arcybiskupa do kościoła. Rozpoczęła się uroczysta suma, w czasie której podniosłe kazanie wygłosił ks. prałat dr. Wądołny.

Ilustracje nasze przedstawiają księży oczekujących na przybycie ks. arcybiskupa oraz ks. arcybiskupa Simona, wysiadającego z powozu przed kościołem w towarzystwie ks. prałata Wądołnego.

Przebywa w Piszczanach (na Węgrzech) corocznie około pięciuset Polaków z różnych dzielnic Polski, brak tu jest jednakże jakiegokolwiek organizacji życia towarzyskiego i jedynie prywatna inicjatywa ordynującego tu dra Kazimierza Flisa skupia nieco naszych rodaków. Lekarz ten, dbały nie tylko o fizyczny



Gorąca powódź w Piszczanach: Most pontonowy na rzece Waadze, odcięty wodą od świata.



Źródła do picia, zalane gorącą wodą siarczaną.